https://doi.org/10.15633/9788383701578.06

Marta Greszata-Telusiewicz
https://orcid.org/0000-0003-0304-3500
marta.greszata-telusiewicz@kul.pl
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://ror.org/04qyefj88

Rola i zadania pełnomocnika w procesach małżeńskich, w postępowaniu *super rato* i rozwiązaniu węzła przez przywilej papieski

1. Pojęcie pełnomocnika sądowego

Pełnomocnik procesowy jest to osoba, której zostaje powierzony mandat reprezentowania w sądzie jednej ze stron procesowych, strony powodowej lub strony pozwanej. Inaczej rzecz ujmując, pełnomocnik procesowy jest to osoba, która w imieniu oraz w zastępstwie strony procesowej, na mocy otrzymanego od niej pełnomocnictwa, jest upoważniona do spełniania w sądzie czynności procesowych ze skutkami dla osoby reprezentowanej. W praktyce akty podjęte przez pełnomocnika procesowego są uważane za realizowane przez samą stronę procesową, bowiem działa on zawsze w jej imieniu[1].

Strona procesowa, poza wypadkami określonymi w prawie, może sobie swobodnie ustanowić pełnomocnika[2], niemniej jednak zawsze musi ona stawić się osobiście w sądzie, jeśli taki będzie nakaz prawa lub sędziego[3]. Co do zasady można sobie ustanowić tylko jednego pełnomocnika[4], gdyby jednak dla słusznej przyczyny strona

[1] T. Rozkrut, *Adwokat i pełnomocnik procesowy w procesie kościelnym*, „Polonia Sacra" 4 (2000), nr 7, s. 280-281.

[2] CIC, c. 1481 § 1.

[3] CIC, c. 1477.

[4] CIC, c. 1482 § 1.

ustanowiła ich kilku, powinna jednocześnie wyznaczyć odpowiedni porządek ich działania, tak by w poszczególnych sprawach lub czynnościach mógł występować tylko jeden z nich[5]. Z całą stanowczością należy jednak podkreślić, że zawsze jest to sytuacja wyjątkowa, dlatego musi być bardzo ściśle wyjaśniona w pełnomocnictwie. Pełnomocnicy powinni być pełnoletni i nienaruszonej sławy[6].

W świetle obecnego prawa strona jest całkowicie swobodna w kwestii wyboru pełnomocnika. Prawodawca domaga się tylko, by była to osoba pełnoletnia i ciesząca się dobrą opinią. Obecny Kodeks Prawa Kanonicznego nie żąda, by był to katolik, zaś sama przynależność do innej religii lub wyznania nie jest jeszcze podstawą złej opinii. Należy natomiast mocno podkreślić, że strona dokonuje wyboru osoby pełnomocnika niejako na swoje wyłączne ryzyko, odmiennie niż przy wyborze adwokata, którego uczciwość i kwalifikacje prawne gwarantuje biskup, umieszczając go na liście adwokatów[7].

Pełnomocnik powinien posiadać pełnomocnictwo z bezpośrednim skutkiem ważności czynności prawnych dokonanych na rzecz reprezentowanego[8], które powinno mieć formę pisemną. Podpis zleceniodawcy powinien być uwierzytelniony, zwłaszcza gdyby zleceniodawca z jakichś powodów nie mógł pisać[9]. Każdy pełnomocnik przed podjęciem zadania musi złożyć w trybunale kościelnym autentyczne zlecenie[10]. Sędzia może go jednak dopuścić do sprawy bez zlecenia, ale jedynie w przypadku zagrożenia wygaśnięcia uprawnienia. Po takim dopuszczeniu pełnomocnik musi w zawitym terminie wyznaczonym przez sędziego przedstawić zlecenie, pod rygorem nieważności wcześniej dokonanych czynności[11].

---

[5] CIC, c. 1482 § 2.

[6] CIC, c. 1483.

[7] J. Grzywacz, *Adwokaci, pełnomocnicy procesowi, instytucja stałych obrońców (kan. 1490)*. Referat wygłoszony w czasie Międzynarodowego Sympozjum dla pracowników Trybunałów Kościelnych w Europie Środkowowschodniej, Lublin 19-21 września 1991 roku, s. 15.

[8] *Encyklopedia prawa*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 1999, s. 474.

[9] Jeśli np. zamiast podpisu jest jakiś mało określony znak, to ten znak też należy uwierzytelnić; por. J. Grzywacz: *Adwokaci, pełnomocnicy procesowi*, dz. cyt.

[10] CIC, c. 1484 § 1.

[11] CIC, c. 1484 § 2.

Zasada ogólna jest taka, że pełnomocnik w postępowaniu procesowym może robić wszystko to, co przynależy stronie procesowej, poza kilkoma wyjątkami. Bez specjalnego zlecenia nie może on ważnie zrzec się skargi, instancji albo aktów sądowych ani też zawierać ugody, umowy, uciekać się do sądu polubownego i w ogóle podejmować działania zabronionego mu mocą prawa lub szczegółowym zleceniem[12]. Gdyby nastąpiło umorzenie sprawy z powodu braku działania pełnomocnika, strona, która go ustanowiła, może żądać od niego odszkodowania, chyba że ten udowodni, iż nie stało się to z jego winy[13]. Z drugiej strony po wydaniu ostatecznego wyroku prawo i obowiązek apelacji, jeśli zleceniodawca wyraźnie się temu nie sprzeciwia, należy właśnie do pełnomocnika[14]. Gdy proces jest już po etapie instrukcji, czyli gdy nastąpiło zamknięcie postępowania dowodowego, a strona sporu umiera, zmienia stan albo traci urząd, który jest podstawą jej działania, sędzia powinien prowadzić sprawę do końca, pozywając pełnomocnika w tej sprawie[15]. Jeśli z jakiegoś powodu pełnomocnik, który jest konieczny, przestanie pełnić swoje zadanie w procesie, następuje tymczasowe zawieszenie instancji[16]. Strona sporu w tym czasie powinna jak najszybciej ustanowić nowego pełnomocnika, jeśli zaś tego nie uczyni, może to zrobić sam sędzia[17].

Jeśli jakaś osoba w konkretnej sprawie wystąpi w roli pełnomocnika, nie może już potem w tej samej sprawie, choćby nawet w innej instancji, pełnić funkcji sędziego i asesora[18]. O wynagrodzeniu pełnomocnika decyduje biskup, który powinien ustanowić odpowiednie przepisy dotyczące tej materii[19].

---

[12] CIC, c. 1485, c. 1524 § 3.
[13] CIC, c. 1521.
[14] CIC, c. 1486 § 2.
[15] CIC, c. 1518 2°.
[16] CIC, c. 1519 § 1.
[17] CIC, c. 1519 § 2.
[18] CIC, c. 1447.
[19] CIC, c. 1649 § 1, 2°.

Specyfika zadania pełnomocnika polega na zastępstwie procesowym, podejmuje on bowiem w imieniu strony procesowej decyzje procesowe[20]. Zatem głównym celem wprowadzenia pełnomocnika do procesu kanonicznego jest jego występowanie w procesie w imieniu strony sporu i w pewnym sensie bycie jej autorytetem, czyli podejmowanie wszystkich kolejnych czynności procesowych na poszczególnych etapach procesu. Oznacza to wykonywanie tego wszystkiego, co mogłaby robić w procesie sama strona sporu, gdyby występowała w nim osobiście. W pewnym sensie jest więc alter ego swojego mandanta. Może się zdarzyć, że sędzia ze względu na dobro sprawy zobowiąże pełnomocnika do zachowania tajemnicy w zakresie tej sprawy, w której pełnomocnik występuje[21].

Gdyby pełnomocnik, wykonując swoje zadanie, uchybił w jakiś sposób szacunkowi i posłuszeństwu wobec trybunału, sędzia może go zawiesić w wykonywaniu jego urzędu[22]. Ponadto może on zostać usunięty przez sędziego dekretem wydanym z urzędu lub na żądanie strony sporu, ale tylko na skutek poważnej przyczyny[23]. Sama strona procesowa może usunąć pełnomocnika, podając mu po prostu do wiadomości fakt usunięcia. Gdyby nastąpiło już zawiązanie sporu w procesie, o fakcie usunięcia należy poinformować nie tylko sędziego, ale i drugą stronę procesową[24].

Normy obecnego Kodeksu Prawa Kanonicznego zabraniają pełnomocnikowi wykupywać spór, układać się o wygórowane wynagrodzenie lub o przyznanie części rzeczy spornej, gdyby to jednak się stało, działanie takie jest nieważne, a pełnomocnika można ukarać grzywną pieniężną[25]. W ten sam sposób można go ukarać za omijanie ustawy polegające na wydobywaniu sprawy z właściwych trybunałów, po to, by korzystniej rozstrzygnąć je przed innymi[26].

---

[20] CIC, c. 1482 § 1.
[21] CIC, c. 1455 § 3.
[22] CIC, c. 1470 § 2.
[23] CIC, c. 1487.
[24] CIC, c. 1486 § 1.
[25] CIC, c. 1488 § 1.
[26] CIC, c. 1488 § 2.

Zadanie procesowe pełnomocnika wynika nie tylko z przywołanych wyżej przepisów kodeksowych, ale także z otrzymanego od strony zlecenia. To strona decyduje więc zarówno o czasie, w jakim wprowadza swojego pełnomocnika do procesu, jak też o zakresie spraw, które mu powierza. Biorąc pod uwagę wszystkie możliwości procesowej aktywności pełnomocnika, jego pierwszym, istotnym zadaniem jest zredagowanie skargi powodowej i podpisanie się pod nią wraz z podaniem swojego adresu, a przynajmniej adresu do korespondencji[27]. W przeciwieństwie do samych stron sporu pełnomocnik może być obecny przy zeznaniach świadków, gdy sprawa dotyczy dobra publicznego[28]. W procesie karnym zaś, podczas dyskusji sprawy, pełnomocnik oskarżonego ma prawo zabierać głos jako ostatni[29]. Generalnie można stwierdzić, że funkcja pełnomocnika wprowadzonego przez stronę za zgodą sędziego, z zachowaniem wszystkich istotnych różnic, w pewnym sensie jest jednak analogiczna do funkcji adwokata. Działa on w ramach zlecenia udzielonego mu przez stronę sporu[30] i właśnie to zlecenie wytycza jego podstawowy obowiązek procesowy.

Oceniając tylko ogólnie udział pełnomocnika w procesie, należy zaznaczyć, że sam charakter i przebieg procesu jako takiego nie ma bezpośredniego wpływu na udzielenie pełnomocnikowi uprawnień procesowych ani na nałożenie na niego odpowiednich obowiązków. Jego udział w sprawie po pierwsze jest bowiem uzależniony od otrzymanego od strony zlecenia, a po drugie może się rozpocząć jeszcze przed formalnym zaistnieniem procesu. Jednocześnie jednak zaistnienie procesu uruchamia całą sekwencję działań procesowych po stronie powodowej i po stronie pozwanej, wprowadza też konkretne relacje pomiędzy stronami i sędzią. W tych działaniach istotne prawa i obowiązki ma też pełnomocnik. Pośrednio więc prowadzony proces staje się podstawą i źródłem uprawnień procesowych także pełnomocnika. Jednocześnie należy podkreślić, że cała

[27] CIC, c. 1504 3°.
[28] CIC, c. 1559.
[29] CIC, c. 1725.
[30] CIC, c. 1484 § 1.

aktywność pełnomocnika jest ukierunkowana na relację pomiędzy stroną sporu i przedmiotem sporu, która zostanie określona i nakazana wyrokiem sędziego. W konsekwencji można więc mówić o istotnych skutkach wynikających ze specyficznej pozycji procesowej także w odniesieniu do pełnomocnika.

2. Udział pełnomocnika w procesie małżeńskim

Osoba posiadająca zdolność procesową może osobiście występować w sądzie jako strona procesu w postępowaniu o nieważność małżeństwa i bronić swoich praw. Ale robi to wtedy, biorąc pod uwagę, że nie domniemywa się nieznajomości prawa, na własne ryzyko i na własną odpowiedzialność. Inną alternatywą dla niej jest możliwość ustanowienia sobie w tym celu pełnomocnika[31].

Bardzo duża grupa skutków wypływających z zaistniałego *iudicium* może być odniesiona do zadania pełnomocnika[32], który bierze udział w *iudicium*, jako strona procesu. Szczególny charakter procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, w którym chodzi o ustalenie prawdy materialnej dotyczącej doniosłego faktu eklezjalnego, jakim jest małżeństwo kanoniczne, sprawił, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku zostało bardziej dowartościowane prawo wiernych dochodzenia własnych uprawnień oraz związany z nim udział adwokata we wspomnianym procesie[33].

Instrukcja procesowa dla spraw o nieważność małżeństwa *Dignitas connubii* wyjaśnia, że jeśli obydwoje małżonkowie razem proszą o stwierdzenie nieważności ich małżeństwa, to mogą oni ustanowić sobie wspólnego pełnomocnika lub wspólnego adwo-

[31] DC, art. 101 § 1; por. W. Kiwior, *Strony procesowe*, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 162.

[32] Dla przykładu: E. Olivares, *Procuratore (Procuratos). Nuovo dizionario di diritto canonico*, a cura di C.C. Salvador, V. de Paolis, G. Ghirlanda, San Paolo 1993, s. 866-867.

[33] W. Góralski, *Rola adwokata w kościelnych procesach małżeńskich w świetle KPK z 1983 roku oraz Instrukcji „Dignitas connubii"*, „Prawo Kanoniczne" 49 (2006), nr 3-4, s. 36.

kata[34]. Ustanowienie przez małżonków wspólnego pełnomocnika i adwokata w sytuacji, gdy obydwoje proszą o stwierdzenie nieważności ich małżeństwa, może być bardzo pożyteczne ze względu na ekonomię procesową, poszukiwanie prawdy obiektywnej i jakość relacji pomiędzy małżonkami. W ten sposób angażuje się mniej osób, co nie jest bez znaczenia szczególnie tam, gdzie brakuje odpowiednich osób do pełnienia zadań pełnomocnika i adwokata. Przede wszystkim radykalnemu zmniejszeniu ulega liczba przeprowadzanych wtedy czynności procesowych. Ponadto korzystanie z pomocy osób kompetentnych jest w takiej sytuacji mniej kosztowne. Istnieją też większe szanse na to, aby małżonkowie szczerze współpracowali w poznaniu prawdy obiektywnej, zgodnie z naturą spraw małżeńskich oraz kierowali się wzajemnie do siebie uprzejmością, dobrocią i miłością bliźniego. Ponadto wydaje się, że w takich okolicznościach łatwiej jest o podejmowanie próby pogodzenia stron, ewentualne uważnienie małżeństwa i wznowienie życia małżeńskiego. Z drugiej strony w takich sytuacjach jest też możliwe pewne niebezpieczeństwo, którym mogłaby być ewentualna zmowa małżonków i patronów procesowych[35].

Warto nieco bliżej przyjrzeć się jednej z tych funkcji procesowych, którą jest *stabilis patronus*, czyli tzw. stały patron[36]. Jest to osoba, która w miarę możliwości powinna być ustanowiona w każdym trybunale, gdyż jej zadaniem jest pełnienie roli jednocześnie adwokata i pełnomocnika strony sporu w kanonicznych procesach o nieważność małżeństwa. Jest to szczególnie ważne w kontekście strony sporu, która chce sobie ustanowić pełnomocnika lub adwoka-

[34] DC, art. 102; por. W. Kiwior, *Zasady działania obowiązujące w sądach i strony procesowe*, w: *Proces małżeński według Instrukcji „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 67.

[35] W. Kiwior, *Strony procesowe…*, dz. cyt., s. 163-164.

[36] Pojęcie to nie ma dokładnego odpowiednika w języku polskim. Proponowane przez niektórych kanonistów, za polskim tłumaczeniem Kodeksu, pojęcie „obrońca” nie oddaje dokładnie treści pojęcia *patronus*. Szerzej na ten temat zob. A. Miziński, *Weryfikacja racji ustanowienia urzędu obrońcy stałego w kontekście trudności jego praktycznych zastosowań*, „Prawo – Administracja – Kościół” 14 (2003), nr 3, s. 63-80; A. Miziński, *Instytucja obrońcy stałego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 14 (2004), z. 2, s. 161-190.

ta, lecz nie może mu zapłacić wynagrodzenia, gdyż jej na to nie stać, w takiej sytuacji stały patron otrzymuje je od trybunału[37].

Przy każdym trybunale kościelnym powinien być wprowadzony taki urząd lub osoba, aby każdy mógł swobodnie i szybko uzyskać poradę dotyczącą możliwości i sposobu postępowania zmierzającego, jeśli to jest możliwe, do wprowadzenia swojej sprawy o nieważność małżeństwa. W tym przypadku chodzi o poradnie prawne i stałych patronów lub stałych adwokatów przy sądzie. Obie te instytucje są wyrazem wrażliwości pastoralnej oraz przejawem troski o dobro publiczne Kościoła, o dobro stron procesowych oraz o kompetentną i skuteczną pomoc prawną dla małżonków[38].

W sytuacji, gdy strona sporu prosi o pomoc kogoś, komu powierzy jednocześnie funkcję adwokata i pełnomocnika, tę połączoną funkcję procesową określa się pojęciem *patronus*. Racja użycia w Kodeksie jednego terminu dla osób wykonujących różne funkcje i zadania w czasie procesu kościelnego wynika z samej praktyki kanonicznej, która wytworzyła zwyczaj, że praktycznie ta sama osoba wykonuje w trybunale kościelnym dwa zakresy działań procesowych, czyli jest jednocześnie adwokatem i pełnomocnikiem[39].

O ile Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1490 wprowadza instytucję stałych patronów (*stabiles patroni*) umocowanych przy każdym trybunale i przez ten trybunał wynagradzanych, którzy pełniliby urząd adwokata lub pełnomocnika dla stron, to artykuł 113 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii* wprowadza pojęcie stałych adwokatów (*stabiles advocati*), którzy mogliby pełnić urząd adwokata lub pełnomocnika dla stron, które chciałyby ich wybrać. W myśl przepisu Instrukcji w trybunałach należy ustanowić wyłącznie adwokatów, czyli osoby posiadające kwalifikacje określone w kanonie 1483 Kodeksu, którzy mogą pełnić zarówno urząd adwokata, jak i urząd pełnomocnika, a także łączyć obydwa urzędy w danej sprawie[40].

---

[37] CIC, c. 1490.

[38] DC, art. 113 § 1; por. W. Kiwior, *Strony procesowe…*, dz. cyt., s. 176-177.

[39] T. Rozkrut, *Adwokat i pełnomocnik…*, dz. cyt., s. 275.

[40] W. Góralski, *Rola adwokata…*, dz. cyt., s. 41.

3. Udział pełnomocnika w procesie do dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego

Małżeństwo niedopełnione, zawarte przez ochrzczonych lub między stroną ochrzczoną i stroną nieochrzczoną, może być ze słusznej przyczyny rozwiązane przez biskupa rzymskiego, na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, choćby druga się nie zgadzała[41]. Taki proces zmierzający do uzyskania dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego jest to specjalne postępowanie kanoniczne, które ma na celu uzyskanie przez małżonka lub małżonków reskryptu o udzieleniu dyspensy papieskiej, na mocy której ważne małżeństwo, które nie zostało wcześniej dopełnione, zostaje rozwiązane. Postępowanie takie nie ma charakteru ściśle sądowego, lecz administracyjny, ponieważ zmierza do uzyskania łaski dyspensy papieskiej, a nie do rozstrzygnięcia sporu, ponadto nie kończy się ono wyrokiem, lecz reskryptem papieskim zawierającym dyspensę.

Jedynie małżonkowie mają prawo zwrócić się z prośbą o łaskę dyspensy od małżeństwa zawartego, lecz niedopełnionego. Prośbę tę mogą wnieść oboje małżonkowie lub też tylko jedno z nich, nawet przy sprzeciwie drugiej strony[42]. Tylko i wyłącznie Stolica Apostolska rozpoznaje fakt niedopełnienia małżeństwa oraz istnienie słusznej przyczyny wymaganej do udzielenia tejże dyspensy[43]. Jedynie biskup Rzymu udziela dyspensy od małżeństwa niedopełnionego[44].

Prośba o dyspensę od małżeństwa zawartego, a niedopełnionego powinna być skierowana do papieża, chociaż w rzeczywistości przedstawia się ją biskupowi diecezjalnemu. Należy w niej przedstawić: okoliczności zawarcia małżeństwa; faktyczny stan pożycia małżeńskiego; przyczyny niedopełnienia małżeństwa; przyczyny, które uzasadniają zwrócenie się z prośbą o dyspensę; informację o dacie i miejscu sporządzenia pisma; dane adresowe stron; podpis stron lub strony.

---

[41] CIC, c. 1142.
[42] CIC, c. 1697.
[43] CIC, c. 1698 § 1.
[44] CIC, c. 1698 § 2.

Jasne jest więc, że właściwym przełożonym do przyjęcia prośby o udzielenie dyspensy papieskiej od małżeństwa niedopełnionego jest biskup diecezjalny stałego lub tymczasowego miejsca pobytu małżonka proszącego. Tenże biskup, jeśli prośba ma podstawy prawne, zarządza instrukcję postępowania w tego rodzaju sprawie[45]. Przeciwko dekretowi odrzucającemu prośbę stronie proszącej przysługuje rekurs do Stolicy Apostolskiej.

Zebranie materiału dowodowego dotyczące faktu niedopełnienia małżeństwa i istnienia słusznej przyczyny uzasadniającej udzielenie dyspensy dokonuje się na terenie diecezji, na podstawie zarządzenia biskupa diecezjalnego. Ale merytoryczna ocena tego zebranego materiału dowodowego oraz stwierdzenie faktu niedopełnienia małżeństwa i istnienia lub nieistnienia słusznej przyczyny udzielenia dyspensy należą wyłącznie do kompetencji Stolicy Apostolskiej.

Listem apostolskim wydanym w formie motu proprio *Quaerit semper* z dnia 30 sierpnia 2011 roku (dokument wszedł w życie 1 października tego samego roku) papież Benedykt XVI, modyfikując Konstytucję apostolską *Pastor bonus* z 28 czerwca 1988 roku papieża Jana Pawła II, przeniósł – na drodze wyłączności – niektóre kompetencje Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów do Trybunału Roty Rzymskiej. Chodzi o kompetencje dotyczące postępowania w sprawach o uzyskanie dyspensy od małżeństwa zawartego i niedopełnionego oraz w sprawach o stwierdzenie nieważności święceń[46].

Instrukcję procesów dotyczących dyspensy od małżeństwa niedopełnionego biskup zleca na stałe lub w poszczególnych przypadkach trybunałowi swojej lub obcej diecezji albo odpowiedniemu kapłanowi[47]. W takim procesie nie mogą występować ci, których Kodeks Prawa Kanonicznego nazywa *patronus* (w języku polskim stare tłumaczenie – adwokat, nowe tłumaczenie – obrońca). Jasne jest zatem, że w procesach *super rato* nie ma miejsca dla pełno-

[45] CIC, c. 1699 § 1.

[46] W. Góralski, *Nowe kompetencje Trybunału Roty Rzymskiej*, „Biuletyn SKP" 26 (2013-2014), s. 66-73.

[47] CIC, c. 1700 § 1.

mocników procesowych i adwokatów[48]. Ale ze względu na trudność konkretnego przypadku biskup może zezwolić stronie proszącej na korzystanie z pomocy biegłego prawnika[49]. O taką pomoc mogą wystąpić same strony, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by biskup, dostrzegając zawiłość sprawy, z urzędu zaproponował użyteczność takiej pomocy. A w sytuacji, gdy strona o nią prosi, biskup nie może odmówić. Biegły w prawie jest w takim postępowaniu ekspertem działającym bezpośrednio i wprost na rzecz stron. Dlatego słuszne jest, by otrzymał honorarium za wykonane zadanie[50].

W procesach o niedopełnienie małżeństwa zawsze powinien uczestniczyć obrońca węzła[51]. Ma on bowiem obowiązek zgłaszania i ukazywania wszystkiego, co w sposób rozumny przemawia przeciw rozwiązaniu konkretnego małżeństwa[52]. Obrońca węzła jest uprawniony do: sporządzania odpowiednich pytań, które zostaną wykorzystane przez instruktora przy przesłuchaniu stron, świadków i biegłych; towarzyszenia instruktorowi podczas przesłuchań i zgłaszania, w razie potrzeby, nowych pytań; przeglądania dokumentów przedstawionych przez strony; przeglądania akt i zgłaszania uzasadnionych postulatów dowodowych.

W postępowaniu dowodowym powinno się przesłuchać obydwu małżonków, ponadto należy skorzystać z innych środków dowodowych, według norm dotyczących zwyczajnego procesu o nieważność małżeństwa, jeśli dadzą się pogodzić z charakterem spraw dotyczących niedopełnienia małżeństwa, mogą to być: dokumenty; zeznania świadków; opinie biegłych; domniemania[53]. Zgodne oświadczenia małżonków, że małżeństwo ich nie zostało dopełnione, nie mogą stanowić pełnego dowodu w kwestii niedopełnienia, ponieważ można podejrzewać zmowę małżonków lub brak wiedzy małżonków w tym zakresie. Może jednak zaistnieć taka sytuacja,

---

[48] L. Del Amo, *Komentarz do kanonu 1700*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2023, s. 1164.

[49] CIC, c. 1702 § 2.

[50] L. Del Amo, *Komentarz do kanonu 1702*, dz. cyt., s. 1170.

[51] CIC, c. 1701 § 1.

[52] CIC, c. 1432.

[53] CIC, c. 1702.

iż oświadczenia małżonków mogą stanowić wystarczający środek dowodowy, jeżeli małżonkowie są wiarygodni, co jednak powinni potwierdzić świadkowie, ponadto za prawdziwością tych oświadczeń mogą przemawiać różne poszlaki[54].

Instruktor, przesłuchując strony, musi się przede wszystkim upewnić, czy strony dokładnie wiedzą, na czym polega dopełnienie małżeństwa. A samo ich przesłuchanie odbywa się zgodnie z ogólnymi wymogami procesowymi, według pytań przygotowanych przez instruktora i obrońcę węzła[55]. Niedopełnienie małżeństwa powinno mieć konkretną przyczynę, brak tej przyczyny poddaje w wątpliwość oświadczenia stron o niedopełnieniu małżeństwa. Dlatego bardzo ważnym zadaniem instruktora w tym procesie jest poznanie przyczyny niedopełnienia małżeństwa. Może nią być: brak prawdziwej zgody małżeńskiej; zawarcie małżeństwa pod przymusem; odraza i nienawiść powstałe między małżonkami zaraz po ślubie; niezdolność płciowa; okoliczność, która uniemożliwia wspólne zamieszkanie lub przebywanie bez świadków[56].

Świadkowie w postępowaniu do dyspensy od małżeństwa zawartego, a niedopełnionego, mogą być: zeznający o uczciwości i prawdomówności stron, czyli poręczyciele; zeznający bezpośrednio o fakcie niedopełnienia małżeństwa. Najlepiej jest, gdy są oni powoływani spośród krewnych stron oraz ich bliskich sąsiadów i przyjaciół, czyli spośród osób dobrze znających strony i ich pożycie małżeńskie[57]. Dokumenty w procesie o niedopełnienie małżeństwa stanowią dowód posiłkowy, najczęściej jednak są to dokumenty prywatne. Jednakże znaczenie dowodowe dokumentu zależy od okoliczności, w jakich został on napisany, bierze się przede wszystkim pod uwagę czas jego powstania[58].

---

[54] K. Dullak, *Postępowanie o dyspensę w sprawach super rato*, „Ius Matrimoniale" (14) 2003, nr 8, s. 152.

[55] G. Bartoszewski, *Postępowanie w procesie o uzyskanie dyspensy od małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego*, „Kościół i Prawo" 7 (1990), s. 126.

[56] Tamże, s. 126-127.

[57] Tamże, s. 127.

[58] K. Dullak, *Postępowanie o dyspensę…*, dz. cyt., s. 153.

Argumentów za niedopełnieniem małżeństwa dostarczają również badania lekarskie małżonków. Badania te, jeżeli są uzasadnione, przeprowadza jeden lub nawet kilku biegłych lekarzy. Lekarskie badania małżonków nie są bezwzględnie konieczne do udowodnienia faktu niedopełnienia, jeżeli inne środki dowodowe są wystarczające[59]. O niedopełnieniu małżeństwa można również dowiedzieć się z zewnętrznego sposobu pożycia małżonków i różnych okoliczności, czyli z poszlak. Domniemanie za niedopełnieniem małżeństwa stwarzają różne fakty, do których należą: przebywanie małżonków w warunkach niesprzyjających zbliżeniu fizycznemu; odraza i nienawiść powstałe między małżonkami już na początku pożycia; przymus i bojaźń towarzyszące zawarciu małżeństwa[60].

Akta takiego procesu o niedopełnienie małżeństwa sporządza się na wzór sądowy. Zaś w odniesieniu do instrukcji tego procesu mają zastosowanie odpowiednie przepisy, które występują w zwyczajnym procesie spornym lub w zwyczajnym procesie o nieważność małżeństwa, jeśli oczywiście dają się one pogodzić z naturą spraw o niedopełnienie małżeństwa[61]. Podczas postępowania do dyspensy od małżeństwa zawartego, a niedopełnionego nie ma publikacji akt. Jednakże sędzia, jeśli uzna, że zebrane dowody sprzeciwiają się prośbie strony proszącej lub zarzutom strony pozwanej, powinien poinformować stronę zainteresowaną o faktycznym stanie sprawy[62]. Na wniosek strony sędzia może jej ujawnić dokument lub zeznanie, wyznaczając czas na przedstawienie wniosków[63].

Po zakończeniu postępowania dowodowego instruktor przekazuje akta obrońcy węzła w celu sporządzenia uwag obrończych. W swoich uwagach obrońca węzła powinien podać wszystkie rzeczywiste racje, które, jego zdaniem, przemawiają za dopełnieniem małżeństwa i utrzymaniem węzła małżeńskiego[64]. Instruktor, po

---

[59] Tamże, s. 153-154.

[60] Tamże, s. 155.

[61] G. Bartoszewski, *Postępowanie…*, dz. cyt., s. 119-132.

[62] CIC, c. 1703 § 1.

[63] CIC, c. 1703 § 2.

[64] R. Kamiński, *Udział biegłego w procesie do dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego*, „Ius Matrimoniale" 28 (2017), nr 4, s. 67-81.

zakończeniu instrukcji procesu, wszystkie akta, wraz z odpowiednią relacją, przekazuje biskupowi. Biskup sporządza wotum *pro rei veritate* w odniesieniu do faktu niedopełnienia małżeństwa, słusznej przyczyny dyspensy i konieczności łaski[65]. Do Stolicy Apostolskiej, konkretnie do Roty Rzymskiej, biskup przesyła wszystkie akta wraz ze swoim wotum i uwagami obrońcy węzła[66]. Jeżeli Rota Rzymska uzna, że należy uzupełnić instrukcję, przesyła biskupowi stosowne informacje i zalecenia w tej sprawie[67]. Gdyby Stolica Apostolska orzekła, iż fakt niedopełnienia małżeństwa nie został udowodniony, biegły w prawie, którego powołała strona, może w siedzibie sądu przejrzeć akta procesu, z wyjątkiem wotum biskupa, w tym celu, aby rozważyć możliwość uzupełnienia materiału dowodowego i ponownego wniesienia prośby[68].

Papież udziela tej dyspensy mocą swej najwyższej władzy, akt ten zostaje podjęty na audiencji udzielonej Dziekanowi Roty Rzymskiej. Skutkiem takiej dyspensy jest rozwiązanie węzła małżeńskiego, powstałego w wyniku wyrażenia przez strony prawdziwej zgody małżeńskiej. Reskrypt dyspensy Stolica Apostolska, a ściślej Rota Rzymska, przesyła do biskupa, który powiadamia strony o reskrypcie oraz proboszcza miejsca zawarcia małżeństwa i przyjęcia chrztu stron, aby tenże proboszcz w księgach małżeństw i ochrzczonych dokonał adnotacji o udzielonej dyspensie[69]. W następstwie otrzymania takiego reskryptu dyspensy papieskiej strony mogą zawrzeć nowe związki małżeńskie, jeśli oczywiście takie zawarcie nie zostało im zabronione w postaci klauzuli w reskrypcie.

Klauzula taka ma zastosowanie tylko w szczególnych przypadkach, mianowicie jeżeli przyczynę niedopełnienia małżeństwa stanowił jakiś brak natury fizycznej lub psychicznej, ale o bardzo dużym znaczeniu. Usunięcie takiego zakazu jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej. Dlatego gdy zaistnieje taka potrzeba, biskup zwraca się do Roty Rzymskiej, by zdjęła ową klauzulę. Ale żeby strona zaintereso-

[65] CIC, c. 1704 § 1.
[66] CIC, c. 1705 § 1.
[67] CIC, c. 1705 § 2.
[68] CIC, c. 1705 § 3.
[69] CIC, c. 1706.

wana mogła otrzymać takie zezwolenie na zawarcie nowego związku małżeńskiego, musi być uznana za zdolną do aktów małżeńskich[70].

Ponadto klauzula może być również zastosowana wtedy, gdy niedopełnienie zostało spowodowane przyczynami mniejszej wagi, jednakże z winy strony i dodatkowo w sposób grzeszny. Tego rodzaju klauzulę może usunąć sam biskup na prośbę zainteresowanej strony, jeżeli strona ta jest rzeczywiście zdolna do spełnienia wszystkich obowiązków małżeńskich w przyszłości[71].

Z całą pewnością należy stwierdzić, że w wyżej przedstawionym procesie nie może brać udziału *patronus*, z pewnością ten sam, o którym mowa jest w kanonie 1490, pełniący jednocześnie funkcję pełnomocnika i adwokata. Czym innym jest jednak *patronat* w klasycznym rozumieniu procesu sądowego, a czym innym zjawisko faktycznej potrzeby lub wręcz konieczności uzyskania pomocy prawnej przez osobę wnioskującą, czyli zjawisko zwane *procurare*, które identyfikuje pełnomocnika. Ze względu na ogólną dyspozycję przepisów kodeksowych nie można stronie odmówić udziału pełnomocnika. Przy tej okazji trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że postępowanie to ma charakter ściśle administracyjny i jeśli strona zwróci się z prośbą o pełnomocnika, to nie można go jej odmówić, podobnie jak biegłego w prawie, należy jednak w takiej sytuacji bardzo mocno zwrócić uwagę na charakter pełnomocnictwa, czyli na jego zakres. Najbardziej właściwe w tym przypadku wydaje się pełnomocnictwo zawężone, wręcz zindywidualizowane lub spersonalizowane, do bardzo konkretnych czynności prawnych.

4. Udział pełnomocnika w sytuacji zastosowania przywileju papieskiego

Przywilej Pawłowy oznacza prawo do rozwiązania małżeństwa naturalnego zawartego między osobą ochrzczoną a osobą nieochrzczoną, jeśli ta druga nie chce dalej mieszkać z partnerem ochrzczo-

[70] M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 496.

[71] Tamże, s. 497-498.

nym. Małżeństwo takie można rozwiązać na korzyść wiary, jeśli małżonek, który przyjął chrzest, chce zawrzeć nowe małżeństwo. Warunki rozwiązania takiego małżeństwa są następujące: jeden z małżonków przyjął chrzest, a drugi małżonek nie chce już dalej mieszkać z ochrzczonym; osoba, która przyjęła chrzest, chce zawrzeć nowe małżeństwo. Przywilej ten umożliwia osobom, które przyjęły chrzest, życie zgodnie z nauką Kościoła i zawarcie nowego związku małżeńskiego, gdy ich poprzedni partner nie wyraża zgody na dalsze życie w zgodzie i wierze. Przywilej ten nie uprawnia do rozwiązania małżeństwa, jeżeli małżonek, który przyjął chrzest, sam doprowadził do odejścia partnera nieochrzczonego[72].

Użycie pełni władzy papieskiej do rozwiązania małżeństwa zawartego między nieochrzczonymi czy między stroną ochrzczoną a nieochrzczoną na korzyść wiary określa się mianem „przywileju Piotrowego", w odróżnieniu od „przywileju Pawłowego" albo też „przywileju wiary". Sama nazwa nie wydaje się brzmieć szczęśliwie. Obecnie bowiem jest kwestią powszechnie przyjętą i pewną, że w tym wypadku chodzi o użycie pełnej władzy papieskiej. Na podstawie słów Chrystusa: „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie". W tym przypadku nie ma miejsca ani na wyjaśnienie przywileju Pawłowego, ani zastosowanie szerszej jego interpretacji, chodzi bowiem o szerszy zakres władzy, jak to wynika z dokumentów cytowanych w kanonie 1127 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Wykracza się bowiem w sposób oczywisty poza granice przywileju Pawłowego, zezwalając na małżeństwo bez żadnych interpelacji[73].

Nieochrzczony, który miał równocześnie przed chrztem kilka żon nieochrzczonych, po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim, jeśli mu trudno pozostać z pierwszą żoną, może zatrzymać jedną z nich, oddalając pozostałe. To samo odnosi się do kobiety nieochrzczonej, która miała równocześnie kilku mężów nieochrzczonych. W wypadkach, o których była mowa wcześniej, po przyjęciu chrztu małżeństwo winno być zawarte z zachowaniem prawnej formy, z uwzględnieniem

[72] CIC, c. 1143-1147.

[73] M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie…*, dz. cyt., s. 498-499.

w razie potrzeby także przepisów o małżeństwach mieszanych oraz innych wymogów prawnych. Ordynariusz miejsca, mając na uwadze warunki moralne, społeczne i ekonomiczne miejsc i osób, powinien zatroszczyć się o wystarczające zabezpieczenie potrzeb pierwszej żony oraz innych oddalonych, zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości, chrześcijańskiej miłości i naturalnej słuszności[74].

Jeśli nieochrzczony po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim nie może ze współmałżonkiem nieochrzczonym nawiązać współzamieszkania z racji uwięzienia lub prześladowania, wolno mu zawrzeć nowe małżeństwo, chociażby tymczasem druga strona przyjęła chrzest, z zachowaniem przepisu kanonu 1141[75].

Należy zwrócić uwagę, że w opisanych przez prawodawcę kościelnego przypadkach nie chodzi o żadną delegację władzy papieskiej, lecz prawodawca sam rozstrzyga dany przypadek. W kanonie 1148 §§ 1 i 2 mowa jest o zawarciu nowego małżeństwa z jedną z wielu żon posiadanych przed chrztem lub jednym z wielu mężów, których posiadała kobieta przed chrztem.

W doktrynie zawsze przyjmowało się domniemanie, że pierwsza żona czy pierwszy mąż, z którym dana osoba łączy się na stałe, czyli do śmierci, jest jej mężem czy żoną prawdziwą zgodnie z prawem naturalnym. Jeżeli więc papież jako prawodawca pozwala zachować jedną żonę z wielu, a takiej osobie trudno jest zamieszkać z pierwszą, w takim akcie zezwolenia mieści się rozwiązanie pierwszego naturalnego związku, oczywiście w supozycji właściwej intencji na początku, czyli przy zawieraniu pierwszego związku. Dowodem na to, że chodzi tutaj o zawarcie nowego małżeństwa, które przedtem nie było ważnym związkiem naturalnym, jest fakt, że kanon 1148 § 2 nakazuje, by po przyjęciu chrztu zawarte zostało małżeństwo z zachowaniem kanonicznej formy. Nie żąda natomiast tego prawo przy omawianiu przywileju Pawłowego, jeśli strona nienawracająca się chce dalej zgodnie współżyć bez obrazy Stwórcy lub sama przyjmuje również chrzest. Wobec tego chodzi tutaj o inną sytuację prawną[76].

---

[74] CIC, c. 1148.

[75] CIC, c. 1149.

[76] M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie…*, dz. cyt., s. 499.

Natomiast ordynariuszowi miejsca pozostawia się troskę, by nie dopuścił do naruszenia zasad sprawiedliwości względem pierwszej czy pozostałych żon lub mężów zgodnie z wymogami naturalnej słuszności i chrześcijańskiej miłości. Chodzi o to, by chrzest i następujące po nim nowe małżeństwo nie powodowały poczucia krzywdy u innych osób, a co za tym idzie, i zgorszenia, co przeszkadzałoby dalszej pracy apostolskiej. Również do ordynariusza miejsca będzie należało załatwienie wszelkich wymaganych przez prawo formalności i wymogów, gdyby nowe małżeństwo miało być małżeństwem mieszanym[77].

W przepisie kanonu 1148 § 3 dawne prawo jest uzupełnione o obowiązek alimentacyjny w odniesieniu do kobiet oddalonych. Powinność ta pochodzi z prawa naturalnego. Można uznać ją za wypełnioną, jeśli spełnione zostają rozporządzenia, jakie ustawa, zwyczaj lub jurysprudencja dyktują w danym regionie w przypadku separacji, oddalenia lub rozwodu, chyba że byłyby wyraźnie niesprawiedliwe. W Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich w odpowiednim kanonie 859 obowiązek ten nie dotyczy wyłącznie oddalonych kobiet[78].

Jeszcze dobitniej fakt pośredniego udzielenia rozwiązania małżeństwa naturalnego po chrzcie jednej ze stron występuje w przypadku, o którym mówi kanon 1149. Wówczas fakt niemożliwości nawiązania współzamieszkania z poprzednim nieochrzczonym współmałżonkiem, z racji uwięzienia czy prześladowania, daje możność zawarcia nowego związku małżeńskiego. Gdyby jednak po przyjęciu chrztu również przez drugą stronę miało miejsce wzajemne współżycie, rozwiązanie nie jest już możliwe, zgodnie z kanonem 1141, ponieważ małżeństwo takie byłoby nie tylko zawarte, ale jako sakramentalne dopełnione, więc nawet papież nie może go rozwiązać. Gdyby natomiast po przyjęciu chrztu również przez drugą stronę nie było wzajemnego współżycia, wówczas mocą kanonu 1149 prawodawca udzieliłby dyspensy od małżeństwa, które zgod-

[77] Tamże, s. 499.

[78] J. Hervada, *Komentarz do kanonu 1148*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2023, s. 539.

nie z przyjętą doktryną jest określone jako niedopełnione. Niedopełnienie bowiem liczy się od faktu przyjęcia chrztu[79].

W tej materii Kongregacja Doktryny Wiary wydała w dniu 6 grudnia 1973 roku Instrukcję, w której omawia warunki udzielenia rozwiązania małżeństwa na korzyść wiary. W punkcie I tejże Instrukcji wymaga się trzech warunków *sine quibus non* – jak wyraźnie jest powiedziane – nie do godziwości, ale do ważności udzielenia rozwiązania małżeństwa: 1) brak chrztu jednego z małżonków w czasie trwania całego dotychczasowego pożycia małżeńskiego; 2) niekorzystanie z małżeństwa po chrzcie strony, która poprzednio nie była ochrzczona; 3) żeby strona nieochrzczona lub ochrzczona poza Kościołem katolickim pozostawiła stronie katolickiej wolność wyznawania własnej wiary i wychowania w niej dzieci. Ten ostatni warunek należy zabezpieczyć w formie rękojmi. Z tych trzech warunków jasno wynika, że chodzi o małżeństwo, w którym jedna ze stron nie była ochrzczona i przyjmuje chrzest. Po chrzcie małżeństwo nie zostało dopełnione. Wreszcie ostatni punkt dotyczy pełnej swobody katolickiego wychowania potomstwa przez stronę katolicką[80].

W punkcie II Instrukcji wyliczone są kolejno wymogi do udzielenia takiej dyspensy: 1) aby nie było możliwości wznowienia życia małżeńskiego, czyli rozkład jest stały i nienaprawialny; 2) udzielenie dyspensy nie może wywołać zgorszenia ani wielkiego zdziwienia wiernych; 3) osoba prosząca nie może być powodem rozbicia poprzedniego małżeństwa ani też ewentualnie katolik, z którym strona nowo ochrzczona chce się połączyć, tego rozbicia nie spowodował; 4) drugą stronę poprzedniego małżeństwa należy zapytać, czy nie ma uzasadnionych sprzeciwów; 5) obowiązek religijnego wychowania dzieci z poprzedniego małżeństwa podejmuje strona prosząca o udzielenie rozwiązania; 6) zgodnie z wymogami sprawiedliwości należy zaradzić potrzebom małżonka pozostawionego i potomstwa; 7) strona katolicka, z którą ma być zawarte nowe małżeństwo, powinna żyć zgodnie z przyrzeczeniami chrztu i zgodnie z nimi starać się o nową rodzinę; 8) jeżeli chodzi o katechumena

[79] M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie…*, dz. cyt., s. 475.
[80] Tamże, s. 476.

– o ile nie można czekać do przyjęcia chrztu – musi być pewne, że w najbliższym czasie go przyjmie[81].

Punkt III Instrukcji stwierdza, iż łatwiej udziela się rozwiązania takiego małżeństwa, jeżeli istnieje poważna i uzasadniona wątpliwość co do ważności tego małżeństwa z innego tytułu. Punkt IV wspomina o możliwości rozwiązania małżeństwa mieszanego, zawartego za dyspensą od przeszkody różnej wiary pod warunkiem, że spełnione były wymogi wymienione w numerze II i III, o ile ze względu na warunki lokalne i małą liczbę katolików strona katolicka nie mogłaby żyć zgodnie z przyjętą wiarą. Punkt V podkreśla, że nie udziela się dyspensy od takiego małżeństwa, jeżeli strona katolicka ponownie chce wstąpić w związek z osobą nieochrzczoną, która się nie nawraca. Wreszcie punkt VI zauważa, że nie udziela się po raz drugi takiej samej dyspensy[82].

Tak zatem na podstawie pełnej władzy papieskiej rozwiązuje się nie tylko związek zawarty między nieochrzczonymi, ale też małżeństwo mieszane, w którym jedna strona jest nieochrzczona. Z tego można wyciągnąć wniosek, że Kongregacja Doktryny Wiary stoi na stanowisku, że takie małżeństwo mieszane nie jest sakramentem i dlatego na podstawie pełni władzy papieskiej *potestas vicaria* może być rozwiązane[83].

W razie wątpliwości przywilej wiary cieszy się przychylnością prawa[84]. W sytuacji wątpliwości co do ważności małżeństwa zawartego między nieochrzczonymi pozwala się małżonkowi później ochrzczonemu zawrzeć nowe małżeństwo z osobą ochrzczoną. Nie jest to przypadek rozwiązania, lecz domniemania nieważności pierwszego małżeństwa po zastosowaniu *favor fidei*. Skoro tenże *favor* (przywilej) może być przyczyną prawnie uznanego rozwiązania węzła, tym bardziej uprawnia do zastosowania domniemania nieważności[85].

---

[81] Tamże, s. 476-477.

[82] Tamże, s. 477.

[83] Tamże.

[84] CIC, c. 1150.

[85] J. Hervada, *Komentarz do kanonu 1150*, w: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer. Kraków 2023, s. 545.

Wyżej omówione postępowanie o charakterze ściśle administracyjnym, w aspekcie decyzyjnym jest zastrzeżone papieżowi. Niemniej jednak posiada mnogość czynności na etapie diecezjalnym. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby osoba prosząca o taki akt łaski mogła także powołać pełnomocnika do różnego rodzaju czynności, zwracając się do delegata biskupa w diecezji wyznaczonego do tego rodzaju spraw. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy sam delegat biskupa wyznaczony przez niego do takich spraw lub do konkretnego przypadku nie mógłby być takim pełnomocnikiem. Być może nawet potrzebna jest taka praktyka, oczywiście to wszystko musiałoby się dziać za zgodą strony, jeśli nawet nie na jej prośbę.

Po raz kolejny okazuje się, że niejako na naszych oczach tematy uważane od dawna za instytucje historyczne lub ewentualnie możliwe w krajach misyjnych mogą stawać się rzeczywistością w Europie, a także w Polsce. Warto więc znać nie tylko same zasady teoretyczne, ale także zachować pewną otwartość na ewentualne podejmowanie sytuacji i zjawisk konkretnych, mogących pojawić się w życiu, tu i teraz. Doświadczenie pokazuje, że zawsze też można występować w konkretnych sytuacjach z zapytaniami prawnymi i uzyskiwać pomoc od ekspertów ze Stolicy Apostolskiej.

Abstrakt

Rola i zadania pełnomocnika w procesach małżeńskich, w postępowaniu *super rato* i rozwiązaniu węzła przez przywilej papieski

Marta Greszata-Telusiewicz w rozdziale *Rola i zadania pełnomocnika w procesach małżeńskich, w postępowaniu „super rato" i rozwiązaniu węzła przez przywilej papieski* podejmuje analizę podstaw prawnych, zakresu i ograniczeń zastępstwa strony w różnych postępowaniach dotyczących małżeństwa. Celem opracowania jest wyjaśnienie specyfiki pełnomocnictwa oraz możliwości zapewnienia pomocy prawnej z uwzględnieniem sądowego lub administracyjnego charakteru sprawy. Autorka stosuje analizę dogmatycznoprawną

przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, instrukcji *Dignitas connubii* i innych dokumentów kościelnych, odwołując się do literatury kanonistycznej. Przedstawia wymagania wobec pełnomocnika, sposób ustanowienia i odwołania jego mandatu, odpowiedzialność, uprawnienia procesowe oraz czynności wymagające szczególnego zlecenia. Wskazuje, że źródłem jego kompetencji są zarówno normy prawne, jak i zakres upoważnienia udzielonego przez stronę. W odniesieniu do procesu o nieważność małżeństwa omawia wspólnego pełnomocnika małżonków oraz instytucję stałego patrona, łącząc zagadnienia ekonomii procesowej i dostępności pomocy prawnej z obowiązkiem poszukiwania prawdy i przeciwdziałania zmowie. Następnie charakteryzuje postępowanie o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego: kompetencje biskupa i Stolicy Apostolskiej, gromadzenie dowodów, udział obrońcy węzła oraz skutki papieskiego reskryptu. Rozróżnia wyłączenie patrona procesowego od dopuszczalnej pomocy biegłego prawnika, a ponadto argumentuje za dopuszczeniem pełnomocnictwa ograniczonego do konkretnych czynności, dostosowanego do administracyjnej natury tego postępowania. Analizując rozwiązanie węzła na korzyść wiary, przedstawia przesłanki korzystania z przywileju papieskiego oraz zobowiązania wobec dotychczasowego małżonka i potomstwa. Wskazuje również możliwość ustanowienia pełnomocnika na etapie diecezjalnym, zaznaczając konieczność zgody zainteresowanej strony. Zasadniczym wnioskiem jest potrzeba odróżniania poszczególnych funkcji pomocy prawnej i precyzyjnego określania zakresu umocowania. Zapewnienie wsparcia powinno respektować charakter postępowania, prawa uczestników i wyłączną kompetencję papieża do udzielenia określonych aktów łaski. Autorka podkreśla praktyczną aktualność omawianych instytucji także w Europie i Polsce oraz znaczenie konsultacji z ekspertami Stolicy Apostolskiej przy rozwiązywaniu indywidualnych trudności prawnych.

Słowa kluczowe: pełnomocnik, pełnomocnictwo, małżeństwo, dyspensa, przywilej

Abstract

The Role and Tasks of the Procurator in Matrimonial Proceedings, *super rato* Proceedings and the Dissolution of the Bond by Papal Privilege

In *The Role and Tasks of the Procurator in Matrimonial Proceedings, 'super rato' Proceedings and the Dissolution of the Bond by Papal Privilege* Marta Greszata-Telusiewicz examines the legal foundations, scope and limitations of representation in different matrimonial proceedings. The chapter clarifies the distinctive features of the procurator's mandate and the provision of legal assistance within judicial and administrative procedures. It employs doctrinal legal analysis of the Code of Canon Law, *Dignitas connubii* and other ecclesiastical documents, drawing on canonical scholarship. The author discusses eligibility, appointment, revocation, responsibility, procedural rights and acts requiring a special mandate. She identifies both legal norms and the party's authorisation as sources of the procurator's powers. In marriage nullity cases, joint representation of the spouses and the institution of *stabilis patronus* are examined in relation to procedural economy, affordable assistance, the search for truth and the risk of collusion. The discussion then addresses dispensations from non-consummated marriages, distinguishing diocesan and Apostolic See responsibilities, evidentiary requirements, the defender of the bond's role and the effects of the papal rescript. The author distinguishes the exclusion of procedural patrons from assistance by a legal expert and argues for a narrowly defined mandate covering specific acts compatible with the administrative nature of *super rato* proceedings. Regarding dissolution in favour of the faith, she considers the conditions governing papal privilege and obligations towards the former spouse and children. She also identifies scope for representation during the diocesan stage, subject to the party's consent. The principal conclusion stresses the need to distinguish forms of legal assistance and define each mandate precisely. Assistance must respect procedural character, participants' rights

and exclusive papal competence. The chapter underlines the relevance of these institutions in Europe and Poland and recommends consultation with experts at the Apostolic See when individual legal difficulties arise.

Keywords: procurator, mandate, marriage, dispensation, privilege